

Sygn. akt **II AKa 15/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząc:	SSA Maciej Żelazowski
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski (spr.) SA Janusz Jaromin
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej
po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. sprawy

E. M.

oskarżonej z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art.12 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 4 grudnia 2012 r., sygn. akt II K 64/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonej E. M. karę pozbawienia wolności obniża do lat 2 (dwóch), a jej wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k., 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat próby i oddaje ją w tym okresie pod dozór kuratora sądowego,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia oskarżoną w całości od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym oraz od opłaty za obie instancje.

Janusz Jaromin Maciej Żelazowski Grzegorz Chojnowski

Sygn. akt II AKa 15/14

UZASADNIENIE

E. M. została oskarżona o to, że w okresie od 12 lipca 2007 r. do 23 września 2008 r. w K., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, będąc właścicielem punktów opłat (...) w K. przy ul. (...) oraz ul. (...) i jednocześnie osobą uprawnioną do przyjmowania opłat od klientów a następnie przekazywania ich zgodnie z ogłoszonym przez siebie regulaminem na rzecz adresatów, przywłaszczyła sobie pieniądze w łącznej kwocie 441.338,94

zł stanowiącej mienie znacznej wartości pobrane od klientów w dniach i w wysokościach szczegółowo opisanych w zarzutach aktu oskarżenia.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał oskarżoną E. M. za winną popełnienia zarzucanego jej przestępstwa z tym ustaleniem, że działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz że łączna kwota przywłaszczonych przez oskarżoną pieniędzy to 442.438,68 zł, stanowiąca mienie znacznej wartości, a ponadto z ustaleniem dni i wysokości przywłaszczonych pieniędzy wpływającym na zmianę łącznie przywłaszczonej kwoty, tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i w związku z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. skazał E. M. na karę 4 lat pozbawienia wolności, na poczet której z mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 23 września 2008 r. do 24 września 2008 r. oraz na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej E. M. obowiązek naprawienia szkody w całości przez zapłacenie oznaczonych w punkcie 2. wyroku kwot na rzecz oznaczonych osób oraz zwolnił oskarżoną od kosztów, w tym opłaty.

Apelację od powyższego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze wywiódł obrońca oskarżonej, który zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 284 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżona dokonała przywłaszczenia kwot pobranych prowizji, podczas gdy w rzeczywistości dokonywała przywłaszczenia jedynie dokonywanych wpłat, natomiast towarzyszące im prowizje były z założenia przeznaczone dla niej, nie stanowiły zatem powierzonej jej rzeczy oraz rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonej kary zbyt surowej i braku orzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania, w sytuacji gdy przemawiają o tym okoliczności łagodzące.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonej E. M. kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze aniżeli uczynił to Sąd pierwszej instancji z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się skuteczna, prowadząc do zmiany zaskarżonego wyroku w postulowanym kierunku w zakresie orzeczenia o karze, choć nie wszystkie zawarte w niej zarzuty okazały się trafne.

Przed omówieniem wniesionego przez obrońcę oskarżonej środka odwoławczego, wskazać należy, że w niniejszej sprawie nie występują żadne z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, enumeratywnie wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., ani też nie ma podstaw do uznania, że przypisanie oskarżonej winy w takim zakresie, jak uczyniono to w zaskarżonym wyroku, jest rozstrzygnięciem niesprawiedliwym w rozumieniu art. 440 k.p.k. Sąd pierwszej instancji w sprawie procedował przy tym zgodnie z obowiązującymi przepisami i jak wymaga tego art. 410 k.p.k. zgromadził kompletny materiał dowodowy pozwalający na wydanie w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia. Zaprezentowana zaś w pisemnych motywach wyroku analiza tego materiału jest w pełni przekonująca i pozwala na uznanie, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał właściwej subsumpcji prawnej czynu oskarżonej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie chybiony jest najdalej idący zarzut apelacji związany z obrazą prawa materialnego, tj. art. 284 § 2 k.k., źródła którego obrońca upatruje w ustaleniu, że oskarżona dokonała przywłaszczenia kwot pobranych prowizji, podczas gdy w rzeczywistości dokonywała przywłaszczenia jedynie dokonanych przez klientów wpłat, bowiem prowizje były z założenia przeznaczone dla niej, a przez to nie stanowiły rzeczy powierzonej.

Przeciwko argumentacji apelującego świadczą niekwestionowane ustalenia faktyczne, z których wynika, że oskarżona E. M. prowadziła działalność gospodarczą, polegającą m.in. na przyjmowaniu opłat od klientów i przekazywaniu ich na konta adresatów płatności (pośrednictwo finansowe). Co zaś kluczowe, z regulaminu wewnętrznego (k. 13473, tom 68) ustalonego przez oskarżoną wynika jednoznacznie, że prowizja w wysokości 1,5 zł należna była oskarżonej za dokonanie przelewu, z czego wynika jednoznacznie, że w chwili jej wpłaty łącznie z kwotą odpowiadającą wysokości rachunku, a zatem przed wykonaniem dyspozycji klienta nie była ona jeszcze kwotą należną oskarżonej. Zgodnie z mechanizmem działania, który opisała oskarżona E. M. zobowiązywała się ona do przekazywania wpłat swoich klientów w systemie bankowości elektronicznej w ciągu dwóch dni roboczych nie licząc dnia, w którym została przyjęta wpłata, przy czym wpłaty z piątku i soboty miały być dokonywane w poniedziałek. Wpłaty wraz z ustaloną prowizją

przyjmowali pracownicy punktów. Wprowadzali następnie do systemu komputerowego dane nadawcy płatności, jej tytuł i kwotę należności, a także dane odbiorcy płatności z numerem rachunku bankowego. Klientom punktów wydawane były kopie przelewów lub rachunków z adnotacją o prowizji, co było potwierdzeniem przyjęcia ich płatności do realizacji przez firmę (...), jednak nie było to jeszcze równoznaczne z wykonaniem zleconej czynności. Następnie dane te były zgrywane na dyskietki, które wraz z oryginałami przelewów i pieniędzmi były przekazywane oskarżonej E. M. lub jej mężowi. Pieniądze oskarżona przekazywała firmie ochroniarskiej, której pracownicy przewozili je do Oddziału (...) Banku w K., w którym E. M. miała konto. Korzystając ze specjalnego programu komputerowego oskarżona realizowała przelewy na rzecz adresatów płatności i tylko ona tym się zajmowała. Jasne jest, że E. M. nie wykonała wszystkich dyspozycji klientów jej firmy i nie przekazywała wszystkich wpłaconych przez klientów pieniędzy na konta adresatów płatności. Zatrzymała dla siebie część z pozyskanych w wyniku prowadzonej działalności gospodarczej środków (odpowiadającą wartości rachunku, który miała w imieniu klienta opłacić oraz prowizji) i zadysponowała nimi jak swoimi. Te też zachowania objęte są wyrokiem skazującym.

Odnosząc powyższe niekwestionowane ustalenia faktyczne do podstawy prawnej skazania z art. 284 § 2 k.k., Sąd Apelacyjny zauważył, że okolicznością tworzącą typ kwalifikowany przywłaszczenia w postaci sprzeniewierzenia jest powierzenie sprawcy rzeczy przez jej właściciela. Norma zawarta w przepisie reguluje zatem sytuację, w której dochodzi do swoistego nadużycia zaufania, jakim obdarzył sprawcę właściciel rzeczy. Rzeczą powierzoną jest przy tym rzecz wydana sprawcy w określonym celu, za dobrowolną zgodą jej właściciela. Musi nastąpić wola obu stron co do przekazania mienia, gdyż jest tu wyraźnie mowa o powierzeniu cudzego mienia innej osobie. Podstawą powierzenia powinna być jakaś umowa cywilnoprawna, choćby dorozumiana i prosta w treści. W okolicznościach tej sprawy był to regulamin wewnątrz obowiązujący w punktach „(...)” prowadzonych przez oskarżoną.

Innymi słowy powierzenie to przeniesienie władztwa nad rzeczą na inną niż właściciel osobę, powiązane z ustaleniem określonego postępowania z rzeczą przez osobę ją uzyskującą i połączone z zastrzeżeniem konieczności jej zwrotu w przyszłości. Ostatnia okoliczność nie wyklucza także możliwości uzyskania prawa własności przez osobę uzyskującą cudzą rzecz, co może nastąpić w przyszłości i po spełnieniu określonych warunków przez dysponenta cudzej rzeczy.

Subsumpcja podstawy faktycznej rozstrzygnięcia z kontestowaną w apelacji podstawą prawną skazania, implikuje zatem stwierdzenie, że oskarżona uzyskała cudze pieniądze na określony cel. Z treści stosunku zobowiązaniowego, jaki łączył ją z klientami wynikało, że przyjmuje ona od nich pieniądze w kwocie obejmującej wysokość rachunku, który zobowiązywała się wpłacić za nich na konto wskazywanego przez klienta odbiorcy oraz prowizję za dokonanie tej czynności. Pierwotnie więc pieniądze przekazywane oskarżonej były w całości mieniem jej powierzonym, którym miała w szczególności i ściśle określony sposób rozdysponować. Oczywistym jest, że z pobranych od klientów kwot miała prawo pobrać dla siebie prowizję, jednak prawo to aktualizowało się dopiero po zrealizowaniu przelewu. Regulamin jasno bowiem stanowił, że prowizja należna jest za dokonany przelew. Bez wątplenia taka była wola stron tego stosunku cywilnoprawnego. Skoro zatem oskarżona w sposób dowolny rozdysponowała w całości powierzonymi jej przez klientów pieniędzmi, nie dokonując przelewów określonych w dyspozycji pokrzywdzonych, ale przelewając je w całości na swoje konto, to jest traktując je w całości jak własne, to oczywistym jest, że nie tylko kwota odpowiadająca wysokości przelewów (wpłaty dla odbiorców), ale także prowizji była mieniem jej powierzonym w rozumieniu art. 284 § 2 k.k.

Własność prowizji przechodziła na oskarżoną dopiero z chwilą realizacji przelewu na konto wskazanego odbiorcy. Do tego momentu nie posiadała ona prawa rozporządzenia pieniędzmi, w tym, wpłacaną jej prowizją jak właściciel. W przypadku przecież gdyby przelewu tego nie dokonała powinna wpłacić kwotę w całości wraz z prowizją zwrócić wpłacającemu, bowiem wówczas ustalona prowizja była jej nienależna. Tym samym E. M. dokonując rozporządzenia w całości pieniędzmi poszczególnych klientów, w ten sposób, że przekazała je na własne konto, zmanifestowała wolę postępowania z rzeczą, jak gdyby w całości stanowiła jej własność, co przesądza o wypełnieniu znamienia czynnościowego ujętego jako przywłaszczenie rzeczy jej powierzonej. E. M. sama przyznała przecież, że wiedziała, że pieniądze nie zostały jej przekazane do swobodnego dysponowania. Obok zamachu na prawo do rzeczy, godziła więc także w szczególności stosunek zaufania, jakim powierzający ją obdarzyli. Bez wątplenia w niekwestionowanych ustaleniach faktycznych, w sprawie tej wykazane zostało, że E. M. postępując z poszczególnymi wpłatami klientów w

sposób sprzeczny z uzgodnieniami poczynionymi z wpłacającymi pokrzywdzonymi, działała w celu włączenia rzeczy do swojego majątku i definitywnego pozbawienia uprawnionych ich własności, w tym co do nienależnej jej prowinny. Sąd Okręgowy dokonał zatem w pełni właściwej wykładni przepisów prawa materialnego, które trafnie zastosował do ustaleń faktycznych.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ziściły się jednak w tej sprawie podstawy do uwzględnienia wywiedzionej apelacji w zakresie orzeczenia o karze. Przechodząc do omówienia istoty wniesionego w tym zakresie środka odwoławczego, należy zauważyć, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. i art. 54 k.k. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnicę tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną. Niewspółmierność kary zachodzi zatem wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dn. 30.11.1990r., WR 363/90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02. 1995r., II KRN 198/94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18).

W ocenie Sądu Apelacyjnego za przyjęciem konstatacji o rażącej niewspółmierności (surowości) kary w przedmiotowej sprawie przemawiają jej realia. Wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności łagodzące nie zostały bowiem dostatecznie uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji, przez co wymierzona kara jawi się jako rażąco surowa. W szczególności nadmiernej deprecjacji uległy okoliczności łagodzące związane z przyznaniem się oskarżonej, wyrażonym szczerym żalem i skruchą, jej warunkami i właściwościami osobistymi, jak też wolę naprawienia szkody. Oceniając czyn oskarżonej Sąd meriti oczywiście słusznie stwierdził, że jego stopień społecznej szkodliwości jest wysoki. Nie sposób bowiem pomijać, że oskarżona swoim działaniem naruszyła własność wielu osób, w tym nadużywając udzielone jej zaufanie klientów, często osób starszych, dla których utrata nawet niewielkich kwot stanowiła ogromny problem. Wynikający z tego wysoki stopień winy oskarżonej oraz społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu nie zostały pominięte przez Sąd Okręgowy, który wskazał liczbę karalnych zachowań (3500 razy) podjętych przez oskarżoną w krótkim czasie, doprecyzowując ich intensyfikację w ciągu ostatnich trzech miesięcy przestępczej działalności oskarżonej, ilość pokrzywdzonych (około 1300 osób), jak też zaznaczył determinację i kierunkowy sposób działania dla osiągnięcia celu w tak krótkim czasie i pozbawione usprawiedliwienia powody, dla których popełniła przestępstwo. Te obciążające dla oskarżonej okoliczności zostały w sposób wyczerpujący przedstawione i uzasadnione w motywach zaskarżonego orzeczenia i nie ma potrzeby ich powtarzać.

Sąd Okręgowy chociaż miał zatem na uwadze stopień szkodliwości społecznej czynu oskarżonej i jej winy, to jednak w niedostatecznym zakresie uwzględnił okoliczności łagodzące wymiar kary. Trafnie bowiem wskazuje apelujący, że z uwagi na cele zapobiegawcze i wychowawcze kary oraz warunki i właściwości osobiste oskarżonej, jak i wolę naprawienia szkody, wymierzona kara bezwzględna 4 lat pozbawienia wolności jawiła się jako nadmiernie surowa i niesprawiedliwa. Wskazać należy, co prawidłowo rozważył Sąd Okręgowy, że oskarżona niemal przez cały okres postępowania sądowego wyrażała żal i skruchę, co mógł również obserwować Sąd Apelacyjny podczas rozprawy. Stanowi to także niewątpliwie ważną okoliczność łagodzącą dla wymiaru kary, ponieważ postawa oskarżonej jednoznacznie wskazuje, że cele postępowania karnego zostały już wobec niej w znacznej mierze osiągnięte, skoro wyraża ona poczucie winy, potępia własny czyn i go żałuje, a żal ten wydaje się być szczerzy. Stanowi to istotną i pozytywną przesłankę na przyszłość w kontekście poprawy oskarżonej.

Nie można też pomijać oczywistego i znaczącego faktu, jakim było przyznanie się oskarżonej do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa, a także żal z powodu tego co się stało. Znamienny jest fakt składania przez oskarżoną wyjaśnień w toku całego postępowania, które pozwalały w znacznej mierze na odtworzenie stanu faktycznego. Chociaż postawa wyrażająca się w składaniu wyjaśnień nie może mieć zasadniczego wpływu na wymiar kary, to niewątpliwie

dzięki wyjaśnieniom oskarżonej, która była w zasadzie jedyną osobą zaangażowaną w przestępcze działania udało się wiele okoliczności wyjaśnić i powinno mieć to odzwierciedlenie w wymiarze kary.

Nie bez znaczenia dla orzeczenia o karze za przypisane oskarżonej przestępstwo jest wreszcie okoliczność, że E. M. nie była dotychczas karana, jak i to że choć w niewielkim zakresie, to jednak częściowo naprawiła szkodę, czego nie zaprzestała także po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Oskarżona, jak wskazała, obecnie prowadzi działalność gospodarczą i podejmuje dodatkowe zatrudnienie. W stosunku do własności należącej do niej nieruchomości obecnie toczy się postępowanie egzekucyjne, co też dowodzi, że nie upłynęła ona swego znacznego majątku, celem ukrycia się przed wierzycielami. Uwzględniając zatem dotychczasową postawę oskarżonej, poczucie winy, jak i fakt, że wykonuje pracę zarobkową nie sposób przekreślić jej dążenia w realizacji obowiązku naprawienia szkody, a wymiar łagodniejszej kary powinien ją szczególnie ku temu motywować.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku ujawnia, że przy kształtowaniu wymiaru kary, ocenie Sądu Okręgowego całkowicie umknęły warunki i właściwości osobiste sprawcy, w tym warunki osobiste i rodzinne E. M., które jakkolwiek nie mogą przeważać nad okolicznościami leżącymi po stronie czynu, to nie powinny też pozostawać bez jakiegokolwiek wpływu na wymiar kary. Biorąc pod uwagę tę dyrektywę, sąd analizuje bowiem przede wszystkim kwestię prognozy kryminologicznej i podejmuje decyzję w przedmiocie wymiaru kary mając na uwadze cele, o których mowa w art. 53 § 1 k.k. W tym to zakresie dostrzec więc wypada, że oskarżona ma troje dzieci (w wieku 23, 20 i 10 lat – z daty składania wyjaśnień, k. 15685 tom 79), jej mąż jest osobą niezdolną do pracy w związku z czym pobiera rentę (1983 r. przeżył amputację nogi, w 2009 r. miał zawał, zaś w 2010 r. wylew krwi do mózgu). Poza tym należy upatrywać możliwości na powrót przez oskarżoną do społeczeństwa, w szczególności po tym jak wypełni ona obowiązujący ją obowiązek naprawienia szkody, a okres wyznaczonej próby upłynie pomyślnie.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonej E. M. karę obniżył do dwóch lat pozbawienia wolności.

Co się zaś tyczy rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny zauważa, że przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. Uwzględniając prezentowaną powyżej argumentację Sąd odwoławczy uznał zatem, że orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wystarczy dla osiągnięcia wobec oskarżonej celów kary. Z uwagi zaś na konieczność zweryfikowania prognozy kryminologicznej, orzeczoną karę Sąd Apelacyjny zawiesił na maksymalny okres próby wynoszący 5 lat. Ustanowiony dozór kuratorski stanowić ma gwarancję, że oskarżona nie popełni ponownie przestępstw, bowiem skutkować to może wprowadzeniem do wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, tak wymierzona kara jest sprawiedliwa, współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, wymierzona w granicach winy oraz bierze pod uwagę cele zapobiegawcze, jakie ma osiągnąć w stosunku do oskarżonej, a zatem odpowiada dyrektywom określonym w art. 53 k.k. Fakt, że oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa, wyraziła skruchę i żal pozwala przypuszczać, że wymierzona kara będzie wystarczająca aby wdrożyć ją do przestrzegania prawa i uświadomi konieczność zmiany sposobu życia. Sam fakt toczenia się postępowania wydaje się mieć już pozytywny wpływ na oskarżoną, która rozumie naganność swojego postępowania oraz rozmiar krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonym. Nie ma zatem potrzeby jak się wydaje stosowania wobec oskarżonej bardzo surowej kary aby odizolować ją od społeczeństwa. Orzeczona kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na maksymalny okres próby 5 lat (art. 69 § 1 i art. 70 § 1 pkt 1 k.k.), w należyтым stopniu respektuje też potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w tym ugruntowania przekonania o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra. Tak ukształtowana kara jest karą sprawiedliwą i uwzględnia wszystkie okoliczności zarówno obciążające jak i łagodzące.

Z tych wszystkich powodów Sąd Apelacyjny uznał, że orzeczona wobec oskarżonej kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wzmocniona dodatkowo dolegliwościami w postaci środka karnego obowiązku naprawienia szkody, długością wyznaczonego okresu próby i dozorem kuratorskim jest adekwatna do okoliczności sprawy, a tym samym apelacja obrońcy oskarżonej w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie.

Oskarżoną zwolniono od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze oraz opłaty za obie instancje na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. 1983 Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), uznając, że uiszczenie ich byłoby dla oskarżonej zbyt uciążliwe ze względu na jej sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.